№ 33. Czwartek 11. Lutego 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 3. lutego. Jego Excelencya Namiestnik mianował przy pomocniczych urzędach namiestnictwa oficyałami: powiatowego adjunkta *Konstantego Heinricha* i akcesistę namiestnictwa *Józefa Kułaczkowskiego*, a akcesistami: prowizorycznego akcesistę namiestnictwa *Edwarda Czerwonkę* i dyurnistę *Antoniego Knihinickiego*, ostatniego prowizoryczuie.

Lwów, 3. lutego. W gminie miasteczka Kudryniec, obwodzie Czortkowskim założono szkołę trywialną, a na uposażenie jej obowiązały się gmina miasteczka Kudryniec równie jak mająca należeć do tej szkoły gmina Zawale do następujących składek:

Chrześciańska gmina Kudryńce przeznaczyła na uposażenie tej szkoły obligacyę pożyczki narodowej w kwocie 2000 złr., której procenta w rocznej kwocie 100 złr. m. k. ma pobierać każdoczesny nauczyciel trywialny, a prócz tego od rzeczonej gminy 27½ meców (13 korcy 28 garncy) twardego zboża i 225 okłotów słomy rocznie.

Następnie obowiązała się ta gmina na gruncie obejmującym 300 sążni przestrzeni, przeznaczonym przez Jana hrabię Koziebrodzkiego właściciela dóbr Michałówki i przysiołka Kudryniec, wystawić własnym kosztem budynek szkolny, zaopatrzyć go w potrzebne porządki i tak budynek jak i porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

Właściciel majętności Paniowce zielone i przysiółka Kudryniec, Hieronim Błażowski, przyrzekł wydać ze swoich lasów potrzebny materyał na wystawienie na budynku szkolnym dachowego wiązania.

Żydowska gmina w Kudryńcach obowiązała się na uposażenie nauczyciela dawać rocznie składkę 40 złr. w gotówce.

Następnie majaca należeć do Kudrynieckiej szkoły włościańska gmina Zawale przeznaczyła na uzupełnienie dotacyi nauczyciela procentową kwotę od należącej się gminie obligacyi narodowej pożyczki w kwocie 200 r. m. k. Nakoniec przyrzekł g. k. proboszcz miejscowy, ix. Seweryn Horbaczewski, i kudryniecki dzierzawca propinacyi Jan Daszkiewicz przez czas swego pobytu w Kudryńcach dawać na uposażenie nauczyciela roczną składkę po 5 złr. m. k.

Na opał tej szkoły obowiązał się Jan hrabia Koziebrodzki i Jan Korwin właściciel przysiółka w Kudryńcach wydawać z należących do nich lasów, każdy po 2 leśne czyli 4 niższo-austryackie sągi twardego drzewa, a gmina Kudryńce przyjęła na siebie ściąć to drzewo, zwieźć do szkoły i porąbać równie jak załatwiać także inną przy szkole potrzebną posługę.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 10. lutego. Komisye examinacyjna z rachunkowości oznajmia obwieszczeniem, podanem w dodatku urzędowym gazety naszej, że examina z rachunkowości dla prywatystów, w roku szkolnym 1858, odbywać się będą we Lwowie w dniach 15go, 20go i 30go kwietnia r. b.

(Traktat żeglugi na Dunaju między Austryą, Bawaryą, Turcyą i Wirtembergiem.)
(Dokończenie.)

Artykuł XXVII. Jeśli jaki okręt wykroczy przeciw przepisom celnym, to w takim razie ulegnie karze według ustaw tego kraju, w którym dopuścił się przekroczenia.

Jeśli urzędnicy celni jednego kraju odkryją naruszenie przepisów celnych drugiego kraju wybrzeżnego, to powinni zawiadomić o tem jak najprędzej najbliższy urząd celny pomienionego państwa.

Art. XXVIII. Przepisy co do kwarantany na Dunaju mają być w ten sposób ułożone, aby osiągając cel sanitarno-policyjny nie utrudniały bezpotrzebnie żeglugi.

Art. XXIX. Pokąd stan zdrowia w przyległych Dunajowi okolicach nie nabawia żadnego uzasadnionego niebezpieczeństwa, należy do przepisanego przeciągu obserwacyi i kontumacyi doliczać okrętom i ten okres czasu, jaki ubiegł od ich wpłynięcia z morza na rzekę.

Art. XXX. W żegludze na Dunaju nie będą okręta podlegały kwarantanie, jeśli od dwunastu miesięcy nie pojawił się ani w Turcyi ani w innych krajach nadbrzeżnych żaden wypadek dżumy.

Rozumie się, że tej samej ulgi doznają także i okręta, co wpływają z morza, jeśli poddadzą się istniejącym przepisom, zastosowanym do miejsca, zkąd przybywają.

Art. XXXI. Rządy krajów wybrzeżnych zastrzegają sobie dla dobra żeglugi zaprowadzić poźniej i te jeszcze postanowienia, jakie dla jak największego uproszczenia systemu kwarantany doradzi nabyte doświadczenie.

Art. XXXII. Przy rozbiciach okrętów i wszelkich innych przypadkach pospieszą najbliższe władze miejscowe każdego z krajów wybrzeżnych, z wszelką pomocą jakiej wymagać będzie potrzeba.

Rozumie się, że sąd doraźny zostaje zniesiony raz na zawsze.

Art. XXXIII. Aby ile możności zapobiedz rozbiciom i wszelkim innym przypadkom na Dunaju tudzież dla tem większego bezpieczeństwa i ułatwienia żeglugi, będzie każdy rząd utrzymywał w odpowiednich miejscach należycie uorganizowaną służbę przewoźników.

Żeglując po Dunaju obowiązane są okręta przyjmować na pokład prawnie ustanowionych przewoźników na tych miejscach, gdzie to jest już obecnie lub będzie na przyszłość przepisane, i w ogóle mają poddawać się wszelkim odnoszącym cię do tego postanowieniom.

Komisya krajów nadbrzeżnych podejmie rewizyę istniejących obecnie przepisów co do przymusu przywoźników.

Art. XXXIV. Rządy krajów nadbrzeżnych pozostawiają sobie za wspólnem porozumieniem ułożyć przy pomocy stałej komisyi bliższe przepisy żeglugi i policyi rzecznej.

Tymczasem obowiązują w każdym kraju wybrzeżnym istniejące teraz przepisy tego rodzaju, i to we wszystkich wypadkach, nieprzewidzianych w niniejszym traktacie żeglugi.

Rozporządzenia co do żeglugi u ujść Dunaju, jakie komisya europejska wyda tymczasowo, dopełniając zadania przykazanego sobie art. XVI. paryskiego traktatu z 30. marca 1856, mają tak długo pozostać w wykonaniu, pokąd nie zajdzie inna jaka prawomocna uchwała.

Art. XXXV. Postanowienia niniejszego traktatu żeglugi mają rozciągać się także na żeglugi łodzi, o ile to da się zastosować.

Zamiast przepisanego artykułem XVI. patentu musi dowódzca łodzi zaopatrzyć się się w patent flisacki, wydany według przyłączonego formularza *D.* od przynależnej władzy swego kraju. Co do wydawania i ujmowania patentów obowiązują te same zasady, jakie wyrażają artykuły XVI. i XVII.

Patentu według przepisu artykułu XIV. nie potrzebują łodzie. Ztemwszystkiem musi dowódzca każdej łodzi posiadać potrzebne papiery, aby mógł wykazać właściciela łodzi i miejsce jej pochodzenia. Papiery taki winien przedłożyć na każde żądanie odpowiednich władz.

Art. XXXVI. Rządy krajów wybrzeżnych obowiązają się każdy z swej strony wznieść wszystkie te roboty, jakie za wspólnem porozumieniem komisya wybrzeżna uzna za potrzebne w duchu artykułu XVII. 3. paryskiego traktatu z 30. marca 1856.

Co do kosztów wzniesienia i utrzymania tych robót stosuje się artykuł XXI. n. 2 niniejszego traktatu żeglugi.

Art. XXXVII. Aby postanowienie poprzedzającego artykułu wprowadzić w wykonanie, poleci komisya ludziom biegłym w zawodzie objechać kolejno wszystkie miejsca Dunaju odkąd zaczyna być spławnym aż do Izakczy, aby zbadać właściwości dzisiejszych przeszkod żeglugi a następnie oznaczyć uznane za potrzebne roboty.

Rozumie się, że na przestrzeń rzeki, znaną pod nazwą Żelaznej bramy, należy szczególniejszą zwrócić uwagę.

Zbadawszy potrzeby oznaczy komisya za wspólnem porozumieniem, jakie roboty mają wejść pod kategoryę wytkniętą w poprzednim artykule.

Art. XXXVIII. Co do spławności Dunaju poniżej Izakczy zastosuje się komisya według przepisów, zawartych w artykule XVII. nr. 4. i artykule XXIII. paryskiego traktaku pokoju.

Art. XXXIX. Rządy krajów wybrzeżnych przyrzekają dla dobra handlu i żeglugi na Dunaju przyłożyć wszelkiej troskliwości, aby stosownemi środkami coraz więcej ulepszać spławność rzeki. Nie omieszkają też nakazać potrzebnych robót, jakie wydadzą się potrzebnemi, chociażby i nie wpadały w kategoryę, ujętą artykułem XXXVI.

Art. XL. Na Dunaju nie mogą być pozwolone żadne budowle rzeczne lub wybrzeżne, któreby zawadzały żegludze na strumieniu. Rządy krajów wybrzeżnych obmyślą także potrzebne postanowienia, aby młyny i inne sztuczne zakłady tego rodzaju, jakie dziś już istnieją lub na przyszłość istnieć będą nad rzeką, nie stawiły żadnej przeszkody żegludze.

W przejeździe pod mosty nie powinny także okręta i łodzie żadnej niepotrzebnej doznawać przewłoki.

Art. XLI. Zaprowadzone na Dunaju liny czyli trele mają być utrzymane w dobrym stanie, o ile tego wymaga potrzeba żeglugi.

Dowódzcy okrętów odpowiadają za wszelką szkodę, jakąby na trelach samych lub w pobliżu mogli wyrządzić ich majtkowie lub zwierzęta juczne.

Art. XLII. Rządy krajów wybrzeżnych obowiązują się każdy w swych granicach przeprowadzić potrzebne postanowienia, aby w miarę wykazującej się potrzeby otwarto publicznemu otworowi nowe lądowiska, i utrzymywano nadto według możności dostateczną ilość magazynów i składów na towary.

Art. XLIII. We wszystkich dogodnych miejscach mają być wzniesione słupy, aby można regularnie śledzić stan wody.

Art. XLIV. Stała komisya wybrzeżna będzie w swym zakresie działania czuwać nad ścisłem dopełnieniem i dotrzymaniem przepisów niniejszego traktatu żeglugi.

Dalsze porozumienie oznaczy dokładniej ten zakres jakoteż szczególne postanowienia co do organicznych instytucyi komisyi.

Art. XLV. We wszystkiem, co nie wchodzi w niniejszy traktat żeglugi, obowiązują istniejące już pomiędzy pojedyńczemi państwami wybrzeżnemi przymierza, konwencye i umowy.

Art. XLVI. Niniejszy traktat żeglugi wchodzi z d. 1. stycznia 1858 w wykonanie, a rządy krajów wybrzeżnych porozumią się wzajem co do środków wykonania.

Art. XLVII. Niniejszy traktat zostanie ratyfikowany, a ratyfikacye będą wymieniane w Wiédniu w przeciągu sześciu tygodni, lub w krótszym czasie, jeśli można.

W dowód czego pełnomocnicy pojedyńczych mocarstw niniejszy traktat podpisali i swemi herbowemi zaopatrzyli pieczęciami.

Dan w Wiédniu d. 7. listopada roku pańskiego 1857.

(L. S.) *F. S. Blumfeld.* (L. S.) *F. S. v. Daxenberger.* (L. S.) *G. A. Davoud.* (L. S.) *Adolf Müller.*

Ameryka.

(Obrady w kongresie stanów. — Doniesienia z południowej Ameryki. — Wiadomości bieżące.)

Washington, 19go stycznia. Rozprawy w kongresie dni ostatnich nie zawierały nic ważnego. W senacie przedłożył wczoraj pan Seward nową petycyę 98 obywateli miasta Phelps w Nowym Yorku względem spłacenia niewolnictwa. Złożono ją na stole. — W izbie mianowano komitet specyalny do rozpoznania żałoby wniesionej przeciw kilku członkom i urzędnikom izby, że z funduszu taryfy rękodzielniczego towarzystwa w Midlesex otrzymali pieniądze. Pan Campbell prosił o pozwolenie przedłożenia rezolucyi, która upoważnia prezydenta za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych ze względem na nabycie Kanady, zawiązać układy z Nową Szkocyą, innemi częściami angielskiej Ameryki północnej, z Kubą i pobliskiemi wyspami. Wniosek ten odrzucono. — Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przedłożył wice-prezydent poselstwo prezydenta względem zawartego z Danią traktatu do spłacenia cła zundowego. Na wniosek pana Seward postanowiono prosić prezydenta, jeżeli to uważa za rzecz zgodną ze sprawą publiczną, ażeby udzielił wszystkich korespondencyi, które się ściągają do odnowienia afrykańskiego handlu niewolnikami, bądź one pochodzą od oficerów floty, bądź od francuskich, angielskich lub innych rządów.

Bermuda, 11. stycznia. Rada członków Izb obudwu w angielskiej Guyanie zgodziła się na to, że tyle przyjmie buntowników indyjskich, ile rząd angielski i publiczne władze Guyany wyznaczą, a przypuściwszy, że wschodnio-indyjski rząd przyszle ich bez opłaty kosztów na kolonię, w takim przypadku postara się Rada o środki do przewiezienia famili wygnańców.

— Przybyły dnia 19. stycznia do Southamptonu okręt „Medway" przywiózł 137.800 l., transport dyamantów w wartości 9000 l. i wiadomości z Buenos Ayres z 2. grudnia, z Montevideo z 5. grudnia, a z Rio de Janeiro z 16. grudnia. „Medway" miał na pokładzie pasażerów i załogę rozbitego pod przylądkiem Verde okrętu „Windsor". W Montevideo odbyły się wybory bez przeszkody, a partya rządowa odniosła stanowcze zwycięstwo. Don Manuel Oriby umarł. Do Buenos Ayres nadszedł protest Rosasa przeciw konfiskacie jego dóbr. Brazylia ubrajała się do wojny z Paruguajem. Rząd wydał rozkaz do magazynu w Montevideo, zwieźć 24 000 beczek węgli. W kwietniu oczekiwano w Brazylii 12 lub 14 kanonierskich łodzi z Anglii i Francyi, i zamyślano w 12.000 ludzi wkroczyć do Paraguaju. W Paraguaju zaś miano na różnych punktach rzeki Parana 300 dział w pogotowiu, a w wojsku znajdowało się kilku zdatnych oficerów europejskich.

Hiszpania.

(Okręt Francisco d'Assis. — Stronnictwo umiarkowane. — Depesza telegraficzna z 4.)

Madryt, 1go lutego. Zbudowany w Ferrol okręt liniowy „Francisco d'Assis" stoi w porcie gotów w każdej chwili wypłynąć na morze. Flota hiszpańska wzmacnia się z każdym dniem.

— Liczni deputowani trzech różnych odcieni stronnictwa umiarkowanego postanowili połączyć się w jedno centrum parlamentarne, aby tym sposobem zlać się rzeczywiście w jedną partyę, choćby przyszło oderwać się nawet od dzisiejszych przewódzców. Nie zapadło jeszcze stanowcze postanowienie w tym względzie, bo naprzód ma liczniejsze zebrać się zgromadzenie.

Z Madrytu telegrafują pod d. 4. lutego: Kortezy przyzwolili na projekt ustawy co do podatku gruntowego większością 200 głosów przeciw 14. Taką samą większością głosów utrzymał się także adres odpowiedzi na mowę od tronu.

Anglia.

(Wydawanie paszportów.)

Londyn, 5. lutego. Jak wiadomo z depeszy telegraficznej, obwieścił wczoraj lord Clarendon w dziennikach, że według uwiadomienia francuskiego posła mogą konzulowie francuscy w Anglii i Irlandyi wydawać na przyszłość paszporta tylko poddanym cesarstwa. Dotychczas udzielali konzulowie francuscy paszportów Anglikom rodowitym i naturalizowanym, co wielu podróżnikom angielskim bardzo wypadało na rękę, już to że paszporta francuskie z mniejszym połączone były kosztem, już że chcąc mieć paszport angielski, potrzeba było przedłożyć ministeryum spraw zewnętrznych polecające pismo jakiegoś znanego bankiera. Teraz gdy paszporta francuskie nie uchodzą już wcale dla podróżników angielskich, widziało się ministeryum przymuszonem wprowadzić niejakie zmiany co do swych dotychczasowych przepisów paszportowych. Lord Clarendon oświadcza, że każdy rodowity lub naturalizowany Anglik może w przeciągu 24 godzin za złożeniem 6 szylingów należytości otrzymać paszport angielski, jeśli przedłoży osobiście lub nadeszle polecające pismo magistratu lub sędziego pokoju, pod którego zwierzchnością na stałem przebywa mieszkaniu. Naturalizowany Anglik ma prócz tego przedłożyć swój dekret naturalizacyi. Udzielony następnie paszport angielski może bez powiększenia wydatków obejmować całą rodzinę i służbę podróżnika, i służy dla rodowitego Anglika na całe życie, dla naturalizowanego zaś tylko na rok jeden, jak było dotychczas. Nowe to rozporządzenie znosi zarazem dotychczasowy (także od belgijskiego rządu przyjęty) zwyczaj, że francuski konzul w Anglii mógł każdemu cudzoziemcowi wydawać paszport do Francyi, a prócz tego podaje każdemu Anglikowi sposobność wyjednać sobie paszport bez wielkich zachodów za mierną opłatą 6 szylingów i prostem poleceniem zwierzchności. Cudzoziemcy, nienaturalizowani w Anglii, muszą udawać się do swych rządów. Ministeryum angielskie nie udzielało im i dawniej żądanych paszportów, lecz zwyczajnie udawali się do konzulów francuskich i belgijskich. Z takiemi też paszportami przejeżdżali się swobodnie wysłannicy rewolucyjnej propagandy. Podobnemu nadużyciu zapobiega na przyszłość nowe rozporządzenie.

— Podług doniesień z kolonii Przylądka z 1go grudnia miał wkrótce nastąpić odjazd 6go i 85go pułku z zatoki Algoy do Indyi.

Francya.

(Książę duński. — Patent księciu Hieronimowi. — Wykupno od rekrutacyi. — Rozpoznanie ustaw represyjnych. — Ekonomiczne i finansowe rozprawy.)

Paryż, 5. lutego. Domniemywany następca tronu duńskiego, książę Krystyan, spodziewany dziś z własnoręcznym listem gratulacyjnym Króla Fryderyka, będzie przyjmowany u dworu z nadzwyczajną okazałością.

— Patent, którym Cesarz Napoleon upoważnia Księcia Hieronima, znajdować się na przyszłość na wszystkich posiedzeniach rady cesarskiej, jest następującej treści:

„Napoleon, z Bożej łaski i z woli narodu Cesarz Francuzów itd. Pragnąc Naszemu ukochanemu stryjowi, Księciu Hieronimowi Napoleonowi, dać dowód Naszego wysokiego zaufania, postanowiliśmy nadać mu, i niniejszem nadajemy mu prawo, znajdować się na wszystkich zwyczajnych i nadzwyczajnych zgromadzeniach Naszej rady, i chcemy oraz, ażeby prezydował na nich pod niebytność Naszą. Naszemu ministrowi państwa poleciliśmy uwiadomić o tem Naszego kanclerza, ażeby rozkaz ten wciągnięty został do buletynu praw. Dan w Naszym pałacu w Tuileryach dnia 1. lutego 1858.

Napoleon."

— Rozporządzenie ministra wojny z dnia 3go lutego b. r. oznacza w tym roku sumę wykupna od rekrutacyi na 1800 franków.

— Wydziały ciała prawodawczego zajmowały się wczoraj przedłożonemi ustawami represyjnemi. Potrzebę zaproponowanych środków uznają powszechnie, ale tylko na chwilę obecną. Wielu też mowców wyraziło życzenie, aby nowe ustawy miały tylko znaczenie przechodnie, i obowiązywały na pewien z góry oznaczony okres czasu. Obok mnogich też dodatków łagodzących do różnych pojedyńczych artykułów chciałyby wydziały, jak się zdaje, naznaczyć całej ustawie tylko czasową trwałość od 5 do 10 lat. Poprawka ta utrzymałaby się zapewne i w radzie stanu, gdyby ją na walnem posiedzeniu przyjęła większość zgromadzenia prawodawczego.

— Ekonomiczne i finansowe rozprawy, jakiemi szczególniej zajmuje się *Constitutionnel*, dowodzą jawnie, jak wielką uwagę zwraca rząd francuski na te ważne gałęzie publicznej administracyi.

Z radością też podnoszą dzienniki, że powiększają się dochody państwa, że wróciła równowaga w budżecie, i że odziedziczony z dawniejszych czasów dług państwa umniejszy się w krótkim czasie na 750 mil. franków. Także fundusz amortyzacyjny rozpocznie niebawem na nowo swe działania. Podobne sprawozdania nie omieszkają wywrzeć pożądanego wpływu na naród francuski, który, jak wiadomo, tak bardzo lubi oszczędność, a dowodzą oprócz tego, że dążności pokoju, rozwoju materyalnych stosunków kraju i postępu w rozsądnem tego słowa znaczeniu przejmują stale monarchę, w którego ręce złożyły losy rządy Francyi.

Włochy.

(Szkoły elementarne. — Dochody z kolei żelaznej. — Połów rzadki.)

Turyn, 30. stycznia. Minister publicznych nauk przedłożył Izbie projekt ustawy względem założenia szkół dla kształcenia nauczycieli i nauczycielek. Takich szkół ma być sześć; trzy przypada na prowincyę Piemontu, a po jednej na Sabaudyę, Liguryę i na wyspę Sardynię. Z szkolnej statystyki z 1856 roku okazuje się, że w tym roku było 5672 elementarnych szkół dla chłopców i 2833 dla dziewcząt. Wyższych klas dla chłopców było 250, a dla dziewcząt 68. Z tej samej statystyki okazuje się, że w 145 gminach niebyło żadnych szkół dla chłopców, a w 1151 gminach żadnych dla dziewcząt. Do tych gminnych szkół wypada jeszcze doliczyć 1236 prywatnych, co wynosi razem 10 000 szkół. Przed 10 laty miała zaledwie trzecia część gmin szkółki dla chłopców.

— Ogólny dochód z rządowych kolei wynosił w ciągu upłynionego roku 11,963.232 franków, zatem o 207.483 franków więcej jak w 1856 roku.

— W szpitalu na górze Simplon umarł temi dniami przeor Borrus w 70 roku swego życia. Ten szpital jest jak wiadomo filią szpitalu św. Bernharda, gdzie ksiądz Borrus przypędził 24 lat; przełożonym szpitalu na Symplonie był już 23 lat. Znanym był ten przeor tysiącom podróżnych.

— Mieszkańcy Nissy przyzwyczajeni do cudzoziemców wszystkich narodów, dostali w ostatnich dniach gościa, jakiego niewidzieli nigdy, a byłto pies morski, przybłąkany z północnego morza. Rybacy z Willafranka ułowili go wraz z kilkoma delfinami.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Pożar w Puławach. — Kwestya włościańska.)

Warszawa, 6 lutego. Jak donosi *Gazeta warszawska*, raczył Jego Mość Cesarz Alexander, na wniosek jo. księcia namiestnika Królestwa, dozwolić najłaskawiej powrotu do kraju następującym wychodźcom polskim: Michałowi Świerczyńskiemu, Józefowi Hakowskiemu, Józefowi Napiórkowskiemu, Romanowi-Wilhelmowi Pieńkowskiemu, Adolfowi Szturm, Stanisławowi Walkiewiczowi, Leopoldowi Ejchert i Janowi Dekowskiemu, będącemu rodem z powiatu radomskiego, który za przestępstwo polityczne zesłany był na osiedlenie w Syberyi. Również zezwolił Jego ces. Mość na pozostawienie w Królestwie Maxymiliana Sulimierskiego, rodem z gubernii warszawskiej, i Antoniego Kowalskiego, rodem z gubernii płockiej, z których pierwszy przebywał za granicą od roku 1848, drugi od roku 1843, obaj zaś, powróciwszy do kraju, poddali los swój decyzyi rządu.

— W instytucie panien w Puławach wszczął się na dniu 1go b. m. zrana w kaplicy pożar, i w kilku godzinach zniszczył całe pierwsze i drugie piętro głównego zabudowania. Dalszemu szerzeniu się pożaru zapobiegły starania pompierów, przysłanych na pomoc z Iwangorodu i Lublina. Tajny radca, senator Fundukley, pospieszył na pierwszą wiadomość o tem nieszczęściu z Warszawy do Puław.

Petersburg, 27. stycznia. Zeszłego czwartku sprawdziła się w ministeryalnej radzie pod prezydencyą Cesarza potrzeba tych nowo zaprowadzonych obrad. W kwestyi włościańskiej przedłożono wniosek względem ogólnych środków, które mają ustalić zgodność przy procedurze wykupna. Przy obradach w tej mierze okazały się jednak policyjne i sądowe środki niedostateczne. Jaki zakres udziela rząd szlacheckim stanom przy załatwieniu tej kwestyi, okazuje się z najnowszych instrukcyi ministra do gubernatorów. Każdą razą, gdy jenerał-gubernator nadsyła raport z uchwałą szlachty, musi być Cesarzowi przedłużone osobne wyjaśnienie tych specyalnych stosunków gubernii, które potrzebować by mogły modyfikacyi pierwiastkowego regulaminu, aby go zmienić według potrzeby. Prócz tego zawezwano komitety, przedłożyć wątpliwości w razie, gdyby jakakolwiek stypulacya przepisów wydawała się niepodobną do przyjęcia.

Dziennik *Hamb. Börsen-Halle* donosi pod względem zniesienia poddaństwa: „Prócz wspomnionych dotąd gubernii, przyłącza się do zamierzonej emancypacyi chłopów także i gubernia włodzimirska. Cesarz przewodniczy Rosyi w tej kwestyi. Jego Mość Cesarz postanowił, we wszystkich koronnych dobrach nadać chłopom nietylko te korzyści, jakie z powodu wyswobodzenia otrzymują wieśniacy po dobrach prywatnych, ale pozostawić im bez wykupna dom, podwórze i ogród.“

Turcya.

(Spory i kłótnie domowe. — Handel niewolnikami czerkieski. — Wiadomości bieżące. — Domowe zatargi w Bośnii i Hercegowiny.)

Z **Konstantynopola** donoszą pod dniem 27. stycznia, że w Adryonopolu wybuchły między Grekami a Bulgarami religijne kłótnie o kościoł, w którym odprawiano nabożeństwo, i że rosyjski konzul wmieszał się w to dla przywrócenia pokoju. Niepokoje w Hercegowinie przybierają rodzaj wojny plemiennej. Według doniesień z Konstantynopola pod tą samą datą, chcieli czerkiescy handlarze niewolnikami przywieźć do Konstantynopola na targ niewolników, dziewczęta i dzieci swego kraju; w Trebizondzie chcieli, aby rosyjski poseł wizował ich paszporta, konzul wzbraniał się, a to, iż Sultan oświadczył, że handlu niewolnikami nie dozwala nadal w swym kraju. Czerkiesy byli uzbrojeni, chcieli zabić konzula i zapalić jego pomieszkanie. Do 300 europejskich mieszkańców Trebizondy uzbroiło się pod wodzą francuskiego i angielskiego konzula, otoczyli angielski konzulat i strzegli go, póki Basza Trebizondy nie pospieszył przywrócić pokój. — Persowie i Kurdy rabują pograniczne wioski i karawany.

Z **Trebizondy** donoszą pod dniem 18. stycznia: Sprzeczka między rosyjskim konzulem a licznemi czerkieskiemi handlarzami niewolników ztąd powstała, że konzul chciał przeszkodzić dalszej ich podróży z niewolnikami do Konstantynopola. Silnym współudziałem innych konzulów, równie jak rosyjskich poddanych powiodło się nareszcie rosyjskiemu konzulowi nakłonić Czerkiesów do zaniechania dalszej podróży. P. Pichon znajdował się dnia 24. grudnia jeszcze w Tabrydzie. Francuski poseł w Persyi i jego rodzina ucierpieli wiele w podróży i utracili część swego pakunku.

— Dnia 15. stycznia przybył Azis Basza, komisarz wysokiej Porty do Serajewa, złagodzić nieporozumienia zaszłe względem danin między Agami a chrześcianami w Bośnii. Wszyscy są ciekawi, jakich środków użyje Basza na uspokojenie wzburzonych umysłów chrześcian. Najwięcej zależy na tem tutejszym kupcom, gdyż coraz bardziej rozszerzająca się w kraju niepewność handlu z sąsiedniemi prowincyami szkodliwy wywiera wpływ, a nasi kupcy nie ważą się w tamte strony tylko w najgwałtowniejszej potrzebie. Chrześcianie obstają ciągle przy swoich na zgromadzeniu w Tusle wyrażonych życzeniach, względem zupełnego zniesienia danin, zwanych „trzecią częścią“, na co mieli Agowie wyrazić się dosłownie w następujący sposób: „że dopóty nie odstąpią od swych żądań, póki swego pałasza nie zanurzą w chrześciańskiej krwi, i póki firman sułtański tak wielki jak drzwi nie wzbroni im tego.“ — Wiemy z pewnością, że przed przybyciem Tahira Baszy do Bośnii w 1849 roku płacili chrześcianie Agom tylko dziewiątą część, jednak z czyjego rozporządzenia zaprowadził Tahir Basza zamiast dziewiątej trzecią część danin, nie jest nam dotąd wiadomo. Turcy zgromadzili się na niektórych miejscach, by rozpędzić zebranych Rajów, jednak rozkaz Wezyra przywrócił pokój. Mówią, że osławiony hajduk Zaim Tultanowicz został mianowany kapitanem w Hercegowinie, i udał się tam z oddziałem 600 Baszibozuków. W Serajewie wywieszono wojenną chorągiew, a wśród trąb i bębnów werbują ochotników na przytłumienie powstańców w Hercegowinie. Przedwczoraj przejeżdżało tędy ośmiu deputowanych z Bośnii, by oddać w Wiédniu posłowi wysokiej Porty swe żądania do dalszego przesłania Sułtanowi w Konstantynopolu; ci deputowani są z rozmaitych nahii w Bośnii, i mają mieć do tego upoważnienie 150 jaft, czyli gmin; są nędznie ubrani, i powątpiewamy, aby w tej mroźnej porze roku przybyli zdrowi do Wiédnia. Rajowie mieli im przy wyprawie w poselstwo oświadczyć, by nie wracali pierwej do Bośnii, póki nieuzyskają zniesienia trzeciej części daniny, w przeciwnym razie byliby niepewni swojego życia.

Z Hercegowiny dowiadujemy się, że budowa klasztoru i kościoła śś. Piotra i Pawła na górze w pobliżu Liewna została dla braku środków na poźniej odłożona, gdyż w obecnych stosunkach nie mogą się chrześcianie wcale przyczyniać do tego.

Azya.

(Doniesienia z dzienników indyjskich.)

Dziennik *Calcutta Englishman* donosi: „Mówią powszechnie, że Nana-Sahib jest schwytany. Był przebrany, jednak wielu oficerów zna go dobrze, więc będzie łatwo dowieść prawdziwości osoby; dwóch jego braci chciano posłać do Kalkuty. Króla Delhów strzeże 52 pułk, wkrótce ma być odesłany do Bombaju, ażeby zapobiec nadal wszelkiemu nieszczęściu. Pierwszy jego minister zdaje się być jeszcze na wolnej stopie, lubo podczas rzezi w Delhach niemałą on odgrywał rolę; powinniby Anglicy wysoką cenę na jego głowę nałożyć. Wiadomości z Pendżabu są niepomyślne. Sir John Lawrence, miał żądając posiłków, inne powody a nie wyprawę na Rohilkund. Sikom niema co dowierzać, prócz tego zagrażają Afgani od północnej granicy. Póki Dost Mahomed panuje w Afganistanie, nie można liczyć na trwały pokój. Dla tego była potrzeba, wzmocnić załogę Peszawaru.“

Dziennik *Times* zawiera prywatną korespondencyę z Bombaju z dnia 9. stycznia. Ta korespondencya powtarza, że podbicie Audy odłożono na poźniej. Z Luknowa donoszą szpiegi, że mniejszość mieszkańców jest przeciw dalszemu oporowi, gdyż sądzi, że los sprzyja Anglikom. Większość zaś pracuje swobodnie nad wzmocnieniem miasta.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. lutego. Według dzisiejszego *Monitora* mianowany został jenerał Espinasse ministrem spraw wewnętrznych i publicznego bezpieczeństwa w miejsce pana Billault, którego dymisyę przyjął Cesarz.

Cornuau, dotychczas prefekt departamentu *des Landes*, został jeneralnym sekretarzem w tem samem ministeryum w miejsce pana **Manceau**.

Londyn, 8. lutego. Nota hr. Walewskiego, którą lord Palmerston przyrzekł przedłożyć parlamentowi, nosi datę z 20. stycznia. Dokument ten wyraża się z uszanowaniem o angielskiem prawie przytułku, wynurza jednak nadzieję, że nastąpią stosowne kroki przeciw skrytobójcom.

W Laplata powstała wojna domowa, Montevideo oblegli powstańcy.

Genua, 6. lutego. Rozpoczął się proces za wypadki z dnia 29. czerwca. Na ławkach obrońców zajęło miejsce 21 adwokatów. Na ławkach oskarzonych znajduje się 41 osób, na których czele Savi, żerant dziennika *Italia del Popolo*. Dwudziestu dwu obżałowanych z Mazzinim na czele niestawiło się pod sąd.

Dnia 4. b. m. zmarł w Genuy były jeneralny wikaryusz turyńskiej dyecezyi, Ravina. Piastował tę godność aż do czasu wygnania arcybiskupa Fransoni.

Berlin, 8go lutego, 1$^1/_2$ po południu. Huk dział i odgłos wszystkich dzwonów zwiastują ludności uroczysty wjazd dostojnych nowożeńców. Wszystkie świetnie przystrojone domy „pod lipami" zajmują aż do najwyższych piątr znakomitsze warstwy ludności, liczne trybuny są nadzwyczaj przepełnione. Dostojnych nowożeńców pozdrawiano wszędzie tysiącznemi okrzykami zapału. Panuje powszechne uniesienie. Pochód festynny odbywa się z największą wspaniałością i w najlepszym porządku. Powietrze zimne ale słońce przyświeca jasno. Do zapowiedzianej na dziś wieczór iluminacyi robią jak największe przygotowania.

Kurs lwowski.

Dnia 10. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	33$^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	24	79	51
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	10	78	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	12	84	57

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 10. lutego.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	79	30
„ przedał „ „ 100 po	80	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	26

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 8. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85$^1/_{16}$—85$^1/_8$. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 93—94. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — 97. Obligacye długu państwa 5% 82$^1/_6$—82$^1/_8$, det. 4$^1/_2$% 72$^1/_4$—72$^3/_8$, det. 4% 64$^1/_2$—64$^3/_4$, detto 3% 50—50$^1/_2$. detto 2$^1/_2$% 41$^1/_2$—41$^3/_4$, detto 1% 16$^1/_4$—16$^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88$^1/_2$—88$^3/_4$, detto węgier. 79$^1/_2$ - 80, detto galic. i siedmiogr. 78$^3/_4$—79. detto innych krajów koron. 86—87. — Oblig. bank. 2$^1/_2$% 64$^1/_2$ — 64$^3/_4$. Pożyczka loter. z r. 1834 338 — 340. Detto z roku 1839 131$^3/_4$—132. Detto z r. 1854 107—107$^1/_4$. Renty Como 16—16$^1/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87—87$^1/_2$. — Głognickie 5% 80—80$^1/_2$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 85—85$^1/_2$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 991 — 992. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 250—250$^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 123$^1/_2$—123$^3/_4$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 234 — 235. Detto półn. kolei 179$^1/_4$— —. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 315$^1/_2$—315$^3/_4$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 102$^5/_8$—102$^3/_4$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 96 — 96$^1/_4$. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100$^3/_4$ — 101. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 259 — 259$^1/_2$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 196$^1/_2$—196$^3/_4$. Detto losy tryest. 105 — 105$^1/_2$. Detto tow. żegl. parowej 557 — 559. Detto 13. wydania 101—101$^1/_4$. Detto Lloyda 390 — 392. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79 — 79$^1/_4$ Windischgrätza losy 25—25$^1/_4$. — Waldsteina losy 27—27$^1/_4$. — Keglevicha losy 16$^1/_4$—16$^3/_4$. Ks. Salma losy 43 — 43$^1/_2$. St. Genois 38—38$^1/_4$. Palffego losy 40$^1/_2$ — 41. Clarego 38$^1/_2$—38$^3/_4$.

Amsterdam 2 m. 88$^3/_4$ l. Augsburg Uso 106$^1/_2$. — Bukareszt 31 T. 269. — Konstantynopol 31 T. 478 — Frankfurt 3 m. 105$^5/_8$ l. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 104$^3/_4$. — Londyn 3 m. 10 — 20. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. 123$^3/_8$ — Cesarskich ważnych dukatów agio 7$^1/_2$ — —. Napoleons'dor 8 12 — 13. Angielskie Sover. 10 20 — 21 —. Imperyał Ros. 8 24 — —. Srebro — —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 81$^{15}/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4$^1/_2$ % —; — 4% 64$^3/_4$; 3% —; 2$^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 133; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854: 107$^1/_4$. Oblig. banku—. Akcye bankowe 990.— Akcye zakładu kredytowego 248$^1/_2$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1787$^1/_2$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach 315; detto z pełną wpłatą — —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej — —. Kolej cesarzowy Elżbiety 205.— Kolej połud. półn. komunikacyjna 190$^1/_2$. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 556. Akcye żeglugi parowej Lloyda po 500 złr. 392$^1/_2$. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 619$^3/_8$. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; — detto galicyj. —. detto węgierskie 79$^3/_4$. Amsterdam —. Augsburg 106$^1/_2$ l. Bukareszt 269$^1/_2$. Konstantynopol —. Frankfurt 105$^5/_4$. Hamburg —. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 19. Medyolan 105$^1/_4$. Marsylia 123$^1/_8$. — Paryż 123$^3/_8$. Agio duk. ces. 7$^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Zakrzewski Marcel, z Stajów. — Hr. Dzieduszycki Alexander, z Izydorówki.

Hotel Langa: P. Matlachowski Józef, z Brodów.

Hotel angielski: P. Hagen Eduard, z Wielkich Ocz.

Hotel europejski: P. Kopestyński Tytus, c. k. kom. cyrk., z Brzeżan.

Hotel Kuhna: PP. Kamiński Tytus, z Żydaczowa. — Tergonde Teodor, z Łodziny.

U Śliwińskiego: P. Holland-Grünfels Józef, z Stuporzyc.

Do domu prywatnego: Rybicki Alojzy, adw., z Rzeszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lutego.

PP. Czajkowski Hipolit, do Bóbrki. — Jasiński Kalixt, do Rosyi. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowca. — Studziński Wojciech, do Niemstowa. — Urbański Rudolf, do Dobrosina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	332.82	— 8.0°	93 5	połu.-wsch	sł.	jasno
2. god. popoł.	332.97	— 3.4°	87.7	„	„	„
10. god. wiecz.	333.47	— 8 5°	75.3	wschodni	„	„

T E A T R.

Dziś trajedya niem.: **„Mutter und Sohn."**
Jutro na scenie polskiej dramat: **„Szesnaście lat temu."**

KRONIKA.

W pamięć wielkiej wystawy wiedeńskiej wyszło w nadwornej rządowej drukarni zdanie sprawy ogólne, z czego niniejsze przytaczamy data: koszta wynosiły 113.434r. i 120 dukatów, a mianowicie przypada na jubileusz 8384r. 23kr. na wystawę agronomii i leśnictwa 80.049r. 46kr., na honorarya za plany, rysunki i t. d. 120 dukatów, na połączone z wystawą losowanie 25.000r.; natomiast wynosił przychód 143.169r. 59kr. i 120 dukatów, tak iż towarzystwu został czysty przychód 29.735r. 50kr. Pojedyncze data są nie mniej ważne. Administracya państwa zaliczyła 25.000r., gminna rada miasta Wiednia 5000r., towarzystwo samo 10.881r. 54kr.; za bilety członków wpłynęło 5630r., za bilety wstępu na wystawę i rozdawanie nagród 58.841r., za losy i listy ciągnienia 25.139r. 27kr. Koszta na premia wynoszą 4.436r. 5kr. Ważna pozycya jest między wydatkami: 1.775r. 13kr., strata na fałszywych bankocetlach. — W ogólności przewyżka wyrównywa prawie danym przez rząd i państwo zasiłkom, i że obchód rocznicy założenia i wystawa zupełnie się pokryły.

— Z Lombardo-weneckiego królestwa donoszą: Nieprzypominamy sobie od dwudziestu lat takiego zimna, jakiego doznajemy od pierwszej połowy stycznia. Nieprzejrzana lombardzka równina jest od stóp pogranicznych gór cała śniegiem pokryta, a żelazna kolej między Brescią i Medyolanem musi być codziennie odmiotana. Mieszkańcy Werony poglądają na niezwykłe widowisko, gdyż Adyga toczy z swemi nurtami i ogromne kry lodu, a na odnodze Adygi ćwiczy się młodzież w ślizganiu na łyżwach. W Wenecyi panuje zimno, nadzwyczajne w tem mieście, gdyż dochodzi do trzech stopni, a cała okolica jest także śniegiem pokryta; szczególne są przytem różnice powietrza po rozmaitych częściach miasta. I tak, n. p. koło nowego budynku prokuratury okazywał termometer w cieniu + 1$^1/_2$°, a w Riva degli Schiavoni w słońcu +25°. W Wenecyi znajduje się obecnie wiele cudzoziemców, a mianowicie Rosyan, których trzęsienie ziemi i tyfus spłoszył z pięknych i ciepłych okolic Neapolu. W Tyrolu sięgała wysokość śniegu dnia 8. stycznia do 30 stóp, a jeszcze padał śnieg ciągle. U stóp Karpat w Nowejsoli trwa zimno bezustannie na 17° poniżej °, i z lasów sprowadza wilki aż w pobliże miasta.

— Konsumcya tabaki i tytoniu wzmaga się coraz we Francyi: Na rok 1839 zakupił rząd za 18 milionów franków krajowego i za 18 milionów zagranicznego liścia. Oprócz tego wyłożył półpięta miliona franków na cygara hawańskie.

— Francuski Monitor armii podaje niektóre szczegóły o czarnej gwardyi Cesarza marokańskiego, odgrywającej w tym kraju podobną rolę, co Janczary w Turcyi a Mamelucy w Egipcie. Sławna ta gwardya postradała już dawną swą potęgę, ale zawsze jeszcze stanowi najsilniejsze i najlepiej uorganizowane wojsko w całym Maghrebie i zasługuje przeto na szczególną uwagę. Obecnie liczy czarna gwardya 6.000 ludzi i jest doskonale uzbrojona. Cesarz ma ku swej własnej obronie korpus liczący 500 ludzi, który go nigdy nieodstępuje a składa się z 200 pieszych i 300 jeźdców. Ci gwardziści są przepysznie ubrani i mają postawę prawdziwie wojenną. Ich ubior składa się z czerwonej, złotem tkanej kurtki, którą okrywa przepyszny biały burnus, noszą krzywe szable, parę pistoletów za pasem i dużą arabską strzelbę. Jeźdcy są w połowie uzbrojeni w lancy i zamiast strzelb mają karabiny Tromblona. Jestto ciekawa broń palna i nieznajdzie jej w żadnej innej części Arabii. Buo-Karowie stanowią jedyne regularne wojsko państwa, i oni to stawili najsilniejszy opór w Isly.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*